Rok II Piątek 28 stycznia 1938 r. Nr 22

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Polsko-włoskie pertraktacje gospodarcze

29 bm. wyjedzie z Polski do Włoch oficjalna delegacja polska, która podejmie w Rzymie pertraktacje w sprawach gospodarczych i turystycznych, mających na celu rozszerzenie istniejących już między obydwoma państwami układów. Na czele delegacji polskiej stanie radca ekonomiczny MSZ Wszelaki.

Kary i posady

Minister Oświaty wydał okólnik, dotyczący zajmowania posad przez nauczycieli i innych pracowników państwowych karanych sądownie lub dyscyplinarnie. Fakt karalności musi być ściśle kontrolowany i w razie stwierdzenia, że urzędnik był karany za czyny przeciwko państwu lub inne przestępstwa hańbiące, musi być niezwłocznie usunięty z posady.

Czy telefony potanieją?

Komisja budżetowa Senatu obradowała w środę nad preliminarzem ministerstwa poczt i telegrafów.

Sprawozdawca sen Siemiątkowski rozważając sprawę przedsiębiorstw nadzorczych poświęca dłuższą uwagę PASC-ie, będącej przedsiębiorstwem koncesjonowanym, którego akcje w 3/7 należą do skarbu państwa, pozostała ilość akcji znajduje się w rękach prywatnych.

Omawiając dysproporcję w ilości abonentów i ilości przeprowadzonych rozmów, referent stwierdza, że dla wielu rozmowy telefoniczne są ciągle za drogie.

Zorza polarna

W całej Polsce ukazała się na nieboskłonie wielka czerwona łuna. Szczególnie widoczne było to zjawisko w dniu 25 b.m. przed godziną 21. Około godz. 21.20 nastąpiła przerwa, po czym znów zaobserwowano je o godz. 21.30. Około godz. 22.30 zjawisko zaczęło zanikać.

Zorza polarna w takiej okazałości jest bardzo dawno nie notowanym zjawiskiem na ziemiach Rzeczypospolitej i w ogóle w tych szerokościach geograficznych.

Polski lot do stratosfery

Przygotowania do polskiego lotu stratosferycznego są już daleko posunięte, tak, że według przewidywań lot ten odbędzie się jeszcze latem br. Obecnie wykonywany jest specjalny balon, który wystartuje z okolic Ojcowa. Protektorat nad polskim lotem stratosferycznym objął inspektor armii, generał broni Kazimierz Sosnkowski.

Prezydent Roosevelt przeciw redukcji płac

Prezydent Roosevelt wypowiedział się kategorycznie przeciwko zmniejszeniu zarobków, czego domagają się kierownicy przemysłu metalurgicznego. „Jestem przeciwny redukcji płac — oświadczył prezydent — ponieważ rynki przemysłowe zależą od siły kupna ludności robotniczej, a jeżeli pragnie się przywrócić dobrobyt, to należy zwiększyć a nie zmniejszyć tę siłę kupna Jeżeli przemysł obniży płace, to rząd będzie musiał szukać innych sposobów stworzenia siły kupna".

Spadek franka francuskiego

Koła finansowe Paryża są pod wrażeniem nowego spadku franka francuskiego, który osiągnął dziś po zamknięciu 153.25 franków za funta szterlinga i 30,75 za dolara.

PO ŚMIERCI Ś. P. MIN. GABRIELA CZECHOWICZA



Z uroczystości pogrzebowych ś.p Gabriela Czechowicza, b. ministra Skarbu w rządach po maju 1926 r.

Walki pod Teruelem

Radio Barcelona ogłosiło wczoraj komunikat oficjalny następującej treści:

Nasze oddziały rozpoczęły o świcie natarcie na froncie Teruelu i po przełamaniu oporu powstańców obsadziły wzgórze 1070, Lacalla de Laolla i szereg innych punktów na tym odcinku. Liczne eskadry samolotów nieprzyjacielskich usiłowały przeszkodzić naszej akcji, jednak dzięki osłonie lotnictwa rządowego usiłowania powstańcze zawiodły. Zdobyte stanowiska do końca dnia zostały utrzymane.

Salamanka, 26. 1. PAT.

Komunikat oficjalny sztabu głównego donosi:

Nieprzyjaciel atakował wczoraj nasze stanowiska na odcinku Teruelu, spotkał się jednak z energicznym oporem. Wojska nasze poszły do przeciwnatarcia, nieprzyjaciela odrzuciły, zmusiły do opuszczenia dotychczasowych stanowisk i wzięły do niewoli 100 milicjantów oraz poważniejsze ilości broni i amunicji. Wojska rządowe straciły w ciągu dnia około 100 zabitych.

Nalot na Barcelonę

Samoloty powstańcze dokonały we wtorek po południu nowego ataku lotniczego na Barcelonę. W drugim ataku wzięło udział 5 samolotów do bombardowania, które zrzuciły większą ilość bomb. Najciężej dotknięta została północna dzielnica miasta, gdzie mieszka najuboższa ludność robotnicza. Według dotychczasowej oceny, oba nowe ataki lotnicze na Barcelonę pochłonęły ponad 150 zabitych i około 300 rannych. Ostateczna liczba ofiar nie jest jeszcze znana, ponieważ nie ma możności skontrolowania ewentualnych ofiar, które przypuszczalnie znajdują się pod gruzami zniszczonych budynków.

Plan wojenny Czang-Kai-Szeka

„Deutsche Allgemeine Ztg." w depeszy z Hankou podaje wywiad swego korespondenta z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem.

W toku wywiadu na temat sytuacji na froncie marszałek zaznaczył, że przewidziane walki o Kanton, będą miały, według opinii rzeczoznawców, podobnie zaciekły i długotrwały charakter jak boje o Szanghaj.

Marszałek Czang-Kai-Szek oświadczył dalej, że Chiny przygotowują, a częściowo już prowadzą wojnę podjazdową, do której przywiązują duże nadzieje.

Decydującą kontrofensywę marszałek uważa w chwili obecnej za niemożliwą. Stwierdza on, że straty Chińczyków wynoszą już przeszło 300.000 zabitych i rannych. Uzupełnienia i reorganizacja wojsk będą mogły nastąpić w w ciągu dwóch miesięcy.

Reasumując wywody marszałka o sytuacji wojennej, korespondent „Deutsche Allgemeine Ztg." dochodzi do wniosku, iż z pewnością można powiedzieć, że Chińczykom udało się wciągnąć Japończyków w głąb kraju. Zachodzi jedynie pytanie, czy uda się im również planowo wyczerpać wroga.

Marszałek Czang-Kai Szek potwierdził z kolei pogłoskę o budowie drogi do Sinkiangu, znajdującego się pod wpływami Sowietów.

Krążowniki japońskie napadają na chińskie dżonki

Nieopodal portu Yulin odbyła się bitwa pomiędzy japońskim statkiem wojennym i licznymi dżonkami chińskimi, które zmuszone zostały do ucieczki.

Na pomoc Chinom

Prezydent Roosevelt wzywa naród amerykański do zebrania 1 mln dolarów, przeznaczonych „na ulżenie ostatecznej nędzy milionów Chińczyków".

Setna sesja Rady Ligi Narodów

W środę przed południem nastąpiło otwarcie setnej sesji Rady Ligi Narodów, która zebrała się na posiedzenie poufne, poświęcone porządkowi dziennemu i sprawom administracyjnym.

Pierwsze jawne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w czwartek przed południem.

W międzyczasie przeprowadzone zostaną między głównymi członkami Rady rozmowy, zmierzające do ustalenia wytycznych przyszłych obrad.

Rada L. N. przyjęła dar fundacji Rockefellera w wysokości 350 tys. fr. na kontynuowanie prac komisji finansowej i studiów ekonomicznych. Zamianowano p. Podesta Costa (Argentyna) na stanowisko doradcy prawnego Sekretariatu Ligi Narodów w charakterze podsekretarza generalnego.

Po przedpołudniowym posiedzeniu Rady sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol podejmował członków rady śniadaniem.

Po południu pracowały komitety mniej szościowe.

Pogotowie wojenne Sowietów

Prowincje sowieckie nad Oceanem Spokojnym żyją zupełnie na stopie wojennej. W samym Władywostoku zgromadzono 100 łodzi podwodnych oraz szereg liniowych jednostek morskich. Prowadzone są dalej gorączkowe prace nad konstrukcją baz dla hydroplanów i łodzi podwodnych wzdłuż całego wybrzeża, jak również potężne prace fortyfikacyjne.

W Palestynie bez zmian

Podczas napaści Arabów na autobus przewożący podróżnych żydowskich, zraniono kilka osób, nie zaś dwie, jak podawały poprzednie komunikaty. Autobus został napadnięty w drodze z Jerozolimy mniej więcej w odległości 10 km od tego miasta. W chwili gdy kierowca autobusu zamierzał dalej ruszyć w drogę, napastnicy rzucili się i poranili kilka osób.

Złote wesele Lloyd George'a

Państwo Lloyd George, przebywający w Cannes, obchodzili wczoraj złote wesele. Państwo Lloyd George otrzymali depesze gratulacyjne od króla Jerzego VI, księstwa Windsor, od rządu St. Zjedn., oraz od szeregu krajów europejskich.

Trzęsienie ziemi w Japonii

Okręgi Kobe i Wakayama w Zachodniej Japonii były nawiedzone przez trzęsienie ziemi Dotychczas nie zanotowano żadnych wypadków z ludźmi, ani poważniejszych szkód materialnych.

Nowa linia Gdańsk—Szwecja Północna

Staraniem Towarzystwa Żeglugowego Bergtrans uruchomiona zostanie nowa linia regularna z Gdańska do Szwecji Północnej.

Tajemnicza łódź podwodna

W zachodniej części Morza Śródziemnego został bez ostrzeżenia zaatakowany statek „Lake Geneva" przez nieznanego pochodzenia łódź podwodną.

Z OBRAD SEJMU

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała we wtorek budżet Ministerstwa Komunikacji.

P. Minister Ulrych wygłosił dłuższe przemówienie o stanie kolei, motoryzacji i lotnictwa cywilnego.

Rok 1937 określił jako niezły dla kolei mimo utrzymania taryf na dotychczasowym poziomie. Wybitnie pomyślna sytuacja przewozowa przeszła znacznie oczekiwania. Nadwyżka, ustalona w planie finansowo-gospodarczym na 24 i pół miliona, wyniesie około 75 milionów.

Na przebudowę węzła warszawskiego wydano dotychczas 144 milionów złotych, na elektryfikację i zakup taboru elektrycznego 90 milionów zł. Razem więc przetrawił węzeł warszawski do chwili obecnej około 237 milionów złotych.

O pracy linii średnicowej nie należy sądzić pod wrażeniem szeregu zakłóceń ruchu w ostatnich tygodniach. Były to zakłócenia, związane z prowadzeniem robót budowlanych i elektryfikacyjnych, montażem sieci i przełączeniem torów, nieukończeniem urządzeń nastawczych, przede wszystkim zaś brakami konstrukcyjnymi nowych wagonów elektrycznych, które to braki będą wkrótce usunięte przez przedsiębiorców angielskich na mocy umownej gwarancji.

Co do akcji motoryzacyjnej, p. Minister stwierdził, że w ciągu r. 1937 ilość samochodów ciężarowych wzrosła w Polsce o 23,4 proc. przy braku dostatecznej podaży. W polityce motoryzacyjnej przewiduje się na rok najbliższy wydatne pogłębienie ulg dla nabywców i posiadaczy samochodów, popieranie budownictwa garażowego i zakładanie stacji obsługi pojazdów mechanicznych obniżka ceny materiałów pędnych i części zamiennych.

Do najważniejszych prac inwestycyjnych należy zaliczyć przygotowania do budowy centralnego lotniska komunikacyjnego w Warszawie, na Gosławiu, dla którego wywłaszczono już i wykupiono część gruntów, wykonano projekty ogólne, a nadto rozpisano konkurs na urbanistyczne rozplanowanie portu lotniczego.

Po przemówieniu p. Ministra rozwinęła się dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu posłów. Przemówienia ich nie zawierały żadnych bardziej zajmujących momentów, gubiły się w drobiazgowych lokalnych postulatach, dotyczących rozkładu kolejowego czy połączeń komunikacyjnych, w narzekaniach na słabe oświetlenie wagonów, brak śmietniczek w nich, małą szybkość pociągów, zbyt wysokie opłaty w przechowalniach kolejowych itd.

P. wiceminister Piasecki wyjaśnił przyczyny zaburzeń w węźle warszawskim.

Dodatkowych wyjaśnień udzielał jeszcze p. minister Ulrych, po czym obrady zakończono. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w czwartek, na porządku dziennym budżet Min. Przemysłu i Handlu.

KRÓL I KRÓLOWA EGIPTU



Król Egiptu Faruk I y i królowa Farida, bezpośrednio po uroczystościach ślubnych

Oszczędności „żołądkowe" Niemców

W jednej z ostatnich pogadanek radiowych „stanu żywicielskiego" była mowa o dostosowaniu wyżywienia poszczególnych jednostek do obecnych samowystarczalnych dążeń narodu niemieckiego. Prelegent oświadczył, że gospodarka rolna wypełniła swój obowiązek. Obecnie żądaniem gospodyń jest sharmonizowanie jadłospisu z ogólną sytuacją żywnościową. W pewnych wypadkach może się okazać konieczne wyrzeczenie się zakorzenionych przyzwyczajeń. Na ogół biorąc, w roku bieżącym obowiązują podobne wytyczne, co w roku zeszłym. Podstawą wyżywienia muszą być w jeszcze większym stopniu kartofle, które, jak wiadomo, są w tym roku w szczególnej obfitości.

Oszczędnie natomiast należy obchodzić się z chlebem. Dotyczy to zwłaszcza pieczywa pszennego. Gospodyniom zaleca się szerokie stosowanie ciepłej wieczerzy. Dążyć należy do dalszego zmniejszenia spożycia wieprzowiny. Wartościowym produktem, mogącym zastąpić mięso, jest przede wszystkim ryba. Dużo białka zawiera twaróg. Jarzyny niemieckie zgromadzono w wystarczającej ilości, chociaż naturalnie jest ich mniej niż przed jesienią.

Konieczność oszczędnego używania tłuszczów nie jest rzeczą nową. Do smarowania chleba używać można marmelady, produkowanej obecnie w zwiększonej ilości. Zapasy jaj poważnie uszczuplały po ostatnich świętach.

Robotnicy francuscy stawiają pomnik księdzu

15 lat temu zmarł w Paryżu ks. Feliks Volpette, znany i ceniony jako dobrodziej sfer robotniczych, a zwłaszcza jako założyciel ogródków dla rodzin robotniczych.

Obecnie robotnicy paryscy postanowili uczcić pamięć ks. Volpette'a pomnikiem, wybudowanym z drobnych składek własnych. Pomnik stanie pomiędzy ogródkami robotniczemi na placu, ofiarowanym przez barona de Rochetaillee

Z Sowieckiego raju

W rejonie Ku Urmijskim (Daleki Wsch.) robotnicy są rozlokowani w barakach brudnych, zimnych, pozbawionych pościeli. Zarząd baraków oświadcza cynicznie, że pościeli nie ma i nie będzie. W pobliżu baraków nie tylko nie ma żadnej jadłodajni, lecz nawet żadnego sklepiku z produktami i robotnicy zmuszeni są chodzić 3 km, do najbliższego sklepiku, gdzie otrzymują chleb na pół surowy. Niektórzy robotnicy nie otrzymali jeszcze zapłaty za pracę w ubiegłym roku.

Rzeźnik pobił rabinów

Trzej rabini warszawscy: pp. Kanał, Biderman i Zawłodower otrzymali wiadomości, że w niektórych jatkach koszernych sprzedawane jest mięso niekoszerne, wobec czego udali się na kontrolę do jatek.

W jatce przy ul. Pańskiej 12 rabini zostali napadnięci przez jednego z właścicieli jatek i pobici. W obronie rabinów stanęli przechodnie, którzy wezwali policję i przywrócono porządek.

Zabiła przez pomyłkę

Ub. nocy nastąpiło w Wilnie tragiczne nieporozumienie. Sądząc, że do posesji na terenie podwórka dobierają się złodzieje, żona rotmistrza Nowickiego, Halina, wystrzeliła z karabinu, i ciężko zraniła posterukowego, Józefa Karpowicza, który w towarzystwie drugiego posterunkowego pełnił służbę patrolową i wszedł na podwórze w poszukiwaniu złodziejów. W stanie beznadziejnym rannego odwieziono do szpitala, gdzie wieczorem zmarł. Karpowicz liczył, lat 38, osierocił żonę i dwoje dzieci.

50 tysięcy rozwodów

O moralnym zdrowiu każdego narodu świadczy m. in. liczba przeprowadzanych w danym kraju rozwodów.

Podług oficjalnych danych statystycznych, w Niemczech w ciągu 1936 roku zostało udzielonych ogółem 50.377 rozwodów. Na 10.000 małżeństw przypada w Niemczech mniej więcej 32.5 rozwodów (w r. 1935—33, a w 1913—15.2) Największą liczbę rozwodów notują Berlin i Hamburg.

Porty węglowe w Sandomierzu

W związku z rozbudową przemysłu Centr. Okr. Przem. rozbudowa portów sandomierskich na prawym i lewym brzegu Wisły posuwać się będzie w tempie przyśpieszonym i to w takich rozmiarach, aby porty te zdolne były do przyjęcia w ciągu roku wyładunków węgla ponad milion ton. Wobec tego, że jednostka rzeczna na Wiśle (galar lub berlinka) może przewieźć tylko 50 ton ładunku, do portów sandomierskich w ciągu roku będzie musiało przybijać ponad 2,000 jednostek transportowych.

Zamiast przeglądu prasy

„My dwaj"

W czasie dyskusji nad budżetem min. opieki społecznej wydarzył się zabawny epizod:

Minister Kościałkowski w pewnym miejscu powiada: „W tych ciężkich czasach"...

Poseł Dudziński wtrąca: — My sami te ciężkie czasy robimy.

Kościałkowski: — My dwaj?

Dudziński: — Nie. Pan na mój rachunek.

Jak donosi „Depesza" — sala Sejmu zatrzęsła się od śmiechu po tym dialogu.

Żydom dopisuje humor

Nie jest widocznie źle żydom w Polsce, skoro, mimo ich stałych skarg na antysemityzm Polaków, dopisuje im humor i duża doza bezczelności, która, niby w interesie Polaków, pozwala im na kpiny z naszych usiłowań, mających na celu pozbycia się z Polski żydostwa.

Przeczytajmy, co piszą o sobie żydzi w „Naszym Przeglądzie":

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że żydzi, doprowadzeni do ruiny, — straceni są dla emigracji. Żyd słaby, wynędzniały, wycieńczony fizycznie — musi pozostać na miejscu. Żaden kraj na świecie nie przyjmie nędzarzy, ludzi pozbawionych energii i twórczej inicjatywy. Jeśli istnieją wogóle jakieś możliwości emigracyjne, to korzystać z nich mogą albo zdrowi, silni, pełni zapału, zaopatrzeni w środki materialne rolnicy — lub wykwalifikowani rzemieślnicy i kapitaliści. Kraje o pewnej pojemności imigracyjnej — są teraz bardzo wybredne i starannie dobierają sobie odpowiedni materiał ludzki.

Kto chce naprawdę, szczerze — usunąć ten „materiał ludzki", musi dbać o jego jakość.

I dlatego celowa polityka antysemicka powinna przeciwdziałać jakimkolwiek prześladowaniom. Kto chce naprawdę, aby Żydzi emigrowali — powinien otoczyć ich najczulszą opieką, ułatwić im zarobkowanie, zbieranie środków na pokrycie kosztów podróży i inwestycyj osiedleńczych, czuwać nad ich zdrowiem, dbać o ich dobry wygląd, spokój i optymistyczne samopoczucie. Należy im umożliwić wyszkolenie fachowe, pracę na roli. Trzeba szanować ich nerwy, przerwać propagandę podjudzającą, wytworzyć humanitarną atmosferę, w której by się dobrze czuli, bez przeszkód sposobili do dalekich, wyczerpujących podróży. Gubernatorzy Madagaskaru, Kennii czy wysp Salomona przyjmą z otwartymi ramionami Żydów dobrze usytuowanych finansowo, tryskających zdrowiem, pełnych sił i energii. O nędzarzach nie będą chcieli słyszeć!

Innymi słowy!

Chcecie, żeby żydzi wynieśli się z Polski?

A więc chuchajcie na nich, pieśćcie ich, dogadzajcie im, dbajcie o ich humorek i nerwy, a gdy już się odpasą (bo niby teraz jeszcze się nie upaśli) to może pomyślą o opuszczeniu Polski.

To już graniczy z bezczelnością.

Widocznie i Niemcy i Rumuni bardzo na żydów chuchali, że tak gwałtem chcą się od nich wynieść.

Ano, trudno...

Widać i my będziemy musieli zacząć chuchać na wygłodzonych, wymizerowanych, żydziaków żeby prędzej znalazł się amator na ten „towar", jak żydzi sami piszą o sobie, twierdząc, że „towar tuczny" prędzej znajdzie amatorów.

Tabela loterii

17. dzień ciągnienia

Główne wygrane

I i II ciągnienie.

1.000.000 zł — 17270.
20.000 zł — 34958.
10.000 zł — 139730.
Po 5.000 zł — 24215 34431 42317 71573 181695.
2.000 zł — 3754 7009 16118 17186 33769 34578 47987 52089 53095 80066 181558 185876 190850.
2.000 zł — 53186 77073 115745 131718 144088 154360 156367 159719 164279 187460.
1.000 zł — 1874 3764 34950 37500 61892 69089 102854 106412 106740 106987 113495 115187 121252 124856 130368 145824 147467 165820 175155 193502.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

STYCZEŃ
28
PIĄTEK

Dziś: Juliana B.
Jutro: Franciszka Sal.
Słońce: Wschód 7.25
Zachód 16.14
Księżyc: Wschód 5.10
Zachód 13.27

Dyżury aptek

W nocy z czwartku na piątek dyżurują apteki przy ul. Alei N. M. P. 26 i na Zawodziu, w nocy piątku na sobotę — przy ul. Nowy Rynek i Wieluńska.

— **Opinia komisji radzieckiej** Specjalna komisja, wyłoniona z Rady Miejskiej dla zaopiniowania sprawy projektowanego przyłączenia Częstochowy do woj. łódzkiego, wypowiedziała się jednogłośnie przeciw temu projektowi.

Poświęcenie szkoły
przy ulicy św. Barbary

Uroczyste poświęcenie nowej szkoły powsz. przy ul. św. Barbary 32, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o g. 10.15, nabożeństwem w kościele św. Barbary. Poświęcenia szkoły o g. 11. dokona ks. prałat Nassalski, oddając tym samym dziatwie szkół pow. nr 1 i nr 14 piękne i widne sale do nauki.

— **600 złotych na Pomoc Zimową** Z przedstawienia filmu „Burgtheater" w kino-teatrze „Eden" uzyskano na Pomoc Zimową 600 zł dochodu.

— **Odczyt „Polacy na obczyźnie".** Bilety na odczyt: „Polacy na obczyźnie— czwarta dzielnica Polski", który wygłosi J. E. ks. bp Kubina w sali Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza w dniu 2 lutego, są do nabycia w cenie od 50 gr do 2 zł w „Orbisie" i aptece p. mgra Włosińskiego (ul. Siedmiu Kamienic 27).

Dwa tys. robotników
wyjedzie na kolonie leczniczo-wypoczynkowe

Ubezpieczalnie Społeczne w Polsce wyślą w tym roku na kolonie leczniczo-wypoczynkowe 2 tysiące młodocianych robotników i robotnic.

Z tabeli orientacyjnej przydziałów wynika, że Częstochowa wyśle 29 robotników na kolonie, co w porównaniu z Gdynią 42, jest zdaje się zamało dla Częstochowy. (Gdynia 105 tys. m.)

Kandydaci do tych kolonii wybierani są przez specjalną komisję na podstawie opinii lekarza domowego. Lekarz domowy będzie kierował na komisję jedynie robotników wycieńczonych i źle odżywianych.

— **Koncert na bezrobotnych.** W dn. 6 lutego br. o g. 17. odbędzie się w sali miejscowej Straży Ogniowej koncert Moniuszkowski w wykonaniu chóru Tow. „Pochodnia" i orkiestry Straży Ogniowej. Całkowity zysk na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Młode dziewczęta
zapisują się do Junackich Hufców Pracy

W tych dniach władze wojskowe rozpisały zaciąg do Junackich, żeńskich hufców pracy. Kandydatki, urodzone w latach 1918, 1919, 1920 i 1921, mogą w terminie do dnia 20 lutego składać w odnośnych Zarządach Miejskich, lub gminnych podania o przyjęcie.

Do podania należy dołączyć: dowód obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, zezwolenie rodziców, lub opiekunów, świadectwo moralności, dowód pozostawania bez pracy, świadectwo szkolne i krótki życiorys.

Dziewczęta z Częstochowy, podania z dokumentami składać winny w wydziale rejestracji wojskowej w Magistracie.

— **Przenosimy w czerwcu.** Miejski wydział zdrowia, ambulatorium i przychodnia zostaną przeniesione w czerwcu br. do domu magistrackiego przy ul. św. Barbary 26.

Skargi bezrobotnych z Wyczerp

Los mieszkańców Wyczerp jest naprawdę godny pożałowania. Kiedyś, w liczbie prawie 800 osób, pracowali w tamtejszej hucie „Paulina", obecnie, od lat już kilku, bezrobotni prawie w 90 procentach, łudzeni od czasu do czasu niedawdziwymi pogłoskami o rychłym uruchomieniu huty, trwają z cierpliwością w przekonaniu, że los kiedyś zlituje się nad nimi.

Od głodowej śmierci broni ich teraz jedynie pomoc zimowa. Nie broni ich jednak od głodu.

Dostali wprawdzie przed świętami Bożego Narodzenia po 5 kg. mąki żytniej, po pół kilo słoniny i po 10 kostek kawy, ale od tego czasu, choć to już przecież koniec stycznia, nie wydano im nic, jakby zupełnie zapomniano o ich istnieniu.

Wyczerpy, jak wiadomo, nie należą do Częstochowy, a do gminy Grabówka, to też opiekę nad bezrobotnymi sprawuje tutaj Powiatowy Komitet Pomocy Bezrobotnym.

Dobrze byłoby, by ten Komitet zechciał sobie przypomnieć o głodnych i przez systematyczną pomoc ułatwił im do trwanie przynajmniej do wiosny, w czasie której może sami zdołają zarobić sobie choć na chleb powszedni.

Przyjście biedakom z pomocą jest nawet, zdaje się, obowiązkiem Komitetu.

Gromady grasujących dzieci
uganiają się za wozami naładowanymi węglem

Od dłuższego czasu widzi się, czy to przy zbiegu ulic Sobieskiego i Al. Wolności, lub choćby na ul Strażackiej, obok stacji towarowej całe gromady małych chłopców i dziewczyn, które oblegają wozy naładowane węglem, aby choć kawałek tegoż ukraść.

Niejednokrotnie taki chłopiec, czy dziewczynka dostanie batem po głowie, niejednokrotnie w pośpiechu zeskakując naraża się na kalectwo złama nia nogi, a mimo to wciąż widzi się jedne i te same twarze obdartych dzieci.

Atak na wozy odbywa się pewną metodą, albo zbiorowo ze wszystkich stron, wówczas jeden z chłopców poświęca się i dostaje baty od woźnicy, ale reszta zdąży ukraść po kilka kawałków węgla, lub pojedyńczo z tyłu, ściągając go drutami.

Za każdym prawie wozem sunie gromada czyhających dzieci, co wywiera na przechodniach nader przykre wrażenie.

Tymi dziećmi, rekrutującymi się nie tylko z baraków miejskich powinno zająć się Tow. Opieki nad młodzieżą i dzieckiem. Również należałoby zainteresować się dziećmi ze względów pedagogicznych, bo wszystkie są prawie w wieku uczęszczania przymusowego do szkół powszechnych.

Pewnym czynnikiem grającym tutaj ciekawą rolę jest to, że u niektórych widzi się pod pachą książki zawinięte w brudne płócienne torebki. Być może, że niektóre dzieci nie chodzą do szkoły, a węgiel kradną z amatorstwa, lub na cukierki.

Odseperować dzieci dobrych, od złych i zepsutych moralnie, jest koniecznością. Jeśli bowiem dziecko nawet zamożnych rodziców, zacznie uprawiać kradzieże z amatorstwa, wówczas gdy się odrazu nie zapobiegnie temu, trudno je będzie wyciągnąć z bagna.

W pierwszym więc rzędzie głos tutaj mają rodzice, którzy powinni roztoczyć baczną uwagę nad swoimi dziećmi.

— **O światło na ul. Perla** Mieszkańcy ul. Perla na Rakowie żalą się, że mimo wielokrotnych prób, nie mogą doczekać się zawieszenia na tej ulicy chociażby jednej tylko lampy, mimo, że przez tę ulicę prowadzą przecież przewody elektryczne.

Śmierć kolejarza
pod kołami pociągu

Wczoraj służba stacyjna znalazła na torze kolejowym w Częstochowie zwrotniczego Franciszka Frączka lat 53, któremu koła wagonu obcięły obie nogi. Frączek pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

— **Płatność podatków w lutym.** W lutym płatne są następujące podatki:

1) do dn. 5 lutego — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 stycznia 1938 r.; do 20 lutego — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 lutego 1938 r..

2) do dn. 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w styczniu 1938 r.;

3) do dn. 15 lutego — IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1937 przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

4) do dn. 15 lutego — zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1937 r.) na podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości conajmniej 1·5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1936 — przez przedsiębiorstwa, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

5) do dn. 25 lutego — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1938 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu 1938 r., przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

6) do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1938, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu.

Ponadto płatne są w lutym zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w lutym 1938 r.

Ujęcie mordercy
ze wsi Ługi

Stanisław Bim lat 21, który na zabawie we wsi Ługi zastrzelił Anzelma Krawczyka o czym już donosiliśmy został wczoraj przez policję ujęty i osadzony w więzieniu.

— **Nie chciała dłużej żyć.** Wczoraj w godzinach wieczorowych w mieszkaniu własnym przy ulicy Nadrzecznej 82 na tle niesnasek rodzinnych, usiłowała popełnić samobójstwo Zagórska Maria lat 20 robotnica. W tym celu napiła się płynu „Nerwol". Szybka pomoc lekarska uratowała młodą desperatkę.

3 tys. kg skonfiskowanego mięsa. O szerzącym się tutaj w zastraszący sposób nielegalnym uboju mięsa, który zagraża zdrowiu, a nawet życiu konsumentów, świadczy fakt, że w ciągu ostatnich tylko 20 dni miejskie władze sanitarne skonfiskowały aż 3 tysiące kilogramów mięsa, pochodzącego właśnie z uboju nielegalnego. Widać, że kary za ubój nielegalny są zbyt niskie, skoro tak niewiele pomagają.

— **Z Teatru Kameralnego.** Dziś w piątek o g. 20,30 cieszącą się niesłabnącym powodzeniem sensacyjna amerykańska sztuka w 6 obrazach Watter sa i Hopkinsa pt. „Artyści" z Ryszardem Wasilewskim i Karoliną Salangą w rolach głównych.

— **Pobicie.** Szymczyk Wacław zam. przy ul. Słowackiego Nr. 2 30 i Swięcik Kazimierz (ul. św. Rocha 47) pobili zamieszkałego przy ul. Kruszwickiej 55 Jamroza Zdzisława. Pobity wniósł skargę na napastników.

Z Sądu Okręgowego

Poszedł robić „wymówki"

Gajda Wacław, w dniu 15 września ub. r., w godzinach wieczorowych udał się do Józefa Ruszczyka, aby mu zrobić wymówkę, ponieważ tenże miał rozpowiadać, że ukradł mu kartofle z pola.

Na wszelki wypadek Gajda zaopatrzył się, według zeznań Ruszczyka w kamień, którym zadał mu szereg ciosów, skutkiem czego Ruszczyk doznał uszkodzenia wzroku.

Na rozprawie oskarżony zaprzeczył uderzenia kamieniem, natomiast przyznał się, że uderzył lekko dwa razy Ruszczyka ręką, którą ma trochę ciężkową.

Sąd skazał Gajdę na 1 rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

Przywłaszczenie zapomogi

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Stanisława Bińkowskiego i Bolesława Pawlikowskiego, oskarżonych o przywłaszczenie zasiłków z Funduszu Pracy.

Niejaki Bolesław Cierpiał pobierał zasiłki z Funduszu Pracy, jako bezrobotny. Gdy otrzymał pracę zwrócił się do Bińkowskiego, aby ten wymeldował go z F. P. i wręczył mu legitymację.

Po trzech miesiącach Cierpiał przestał pracować i udał się po zasiłek do Fun. Pracy, gdzie jednak oświadczono mu, że były pobierane w międzyczasie za niego zapomogi, a mianowicie zł 6.40 przez Pawlikowskiego i zł 15.40 przez Bińkowskiego.

Na rozprawie oskarżeni w zeznaniach wyjaśnili, że podejmowali sumy na polecenie Cierpiała.

Sąd nie dał wiary oskarżonym i skazał ich po 6 miesięcy za każdy czyn — łącznie po 6 m. więzienia, zawieszając wykonanie kary na 3 lata.

Proces prasowy

Red. odpowiedzialny „Warsz. Dziennika Narodowego" Józef Białasiewicz zasiadł na ławie oskarżonych.

Białasiewicz został oskarżony o umieszczenie artykułu zniesławiającego kier. Skolasińskiego, pracownika Funduszu Pracy, który miał rzekomo wyrazić się do robotnic „idźcie na ulicę zarabiać".

Pomówiony o te słowa zaskarżył red. odpowiedz. Świadkowie nie potwierdzili wywodów oskarżonego i sąd skazał Białasiewicza na 2 tygodnie aresztu, 20 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

Białasiewicz tłumaczył się, że otrzymał artykuł od korespondenta, do które go miał zaufanie.

„Dewizy"

W dniu 27 sierpnia ub. r. Straż Graniczna zatrzymała koło Kamińska, dwuch osobników: Slusarczyka Antoniego z Kuźnicy Starej i Antoniego Dąbka z Kamuków, przy których znaleziono 18 zł.

Badani zeznali, że udawali się na roboty do Niemiec, chcąc dostać się przez „Zieloną Granicę".

Sąd skazał ich tylko, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące po 10 złotych grzywny z zamianą po 2 dni aresztu i na konfiskatę zatrzymanych poprzednio pieniędzy.

Jak się ratuje ludzi

Żłobek w Zakopanem

Słyszałem, jak stary gazda, taką dawał naukę dziewczynie, sierocie nieślubnej: „Cy ty wis co ty jesteś? Ty se sama pozbieraj do głowy — kie nimas famelii, ani z wierchu, ani ze spod ku, kie nimas ojca — cóż ty worces? Co? No — pedźmy tak, nawyzy telo co kot".

Najwyżej! Takie dziecko najczęściej „nie uchowa się". A takich dzieci, bez ojców, jak wykazuje ostatnia statystyka, w ciągu 1937 r. urodziło się w Polsce 57.000. Ileż z nich będzie żyło?

Tutaj właśnie pokazano mi instytucję, która istnieje poto, aby takie dzieci mogły się „uchować". Nie jest to, z góry zaznaczam, jakiś dom dla podrzutków — to jest normalny żłobek, tak jednak się składa, że blisko 90 proc. umieszczonych tu niemowląt to dzieci bez ojców. Obecnie na 22 dzieci, przebywających w żłobku, tylko troje jest ślubnych.

Dużo tu u nas ostatnio mówi o spadku przyrostu naturalnego — z pustych kołysek wyrasta widmo groźne dla przyszłości kraju. A do tego procent śmiertelności wśród noworodków jest u nas w porównaniu z resztą Europy jeden z największych; warunki w jakich wychowuje się dzieci w pierwszych miesiącach życia najpewniej przygotowują je do rychłej śmierci lub cherlactwa. Gdyby więc tylko zmniejszyć procent wymieralności wśród dzieci, ileżby zachowało się istnień ludzkich?

Nie można tłumaczyć się wiecznie słowem: bieda, i machać ręką na wszystko. Złobek w Zakopanem jest właś-



Złobek w Zakopanym

nie przykładem takiego nie liczenia się z przemożną biedą. Zabrali się ludzie do roboty, wytrząsnęli trochę pieniędzy i już od półtora roku pracują. Rocznie ok. 100 dzieci przewinie się przez żłobek, ok. 50 matek odbywa tu parotygodniowy bezpłatny stage, podczas którego uczy się wiele o swym dziecku, a przede wszystkim zaczyna się należycie odżywiać. Przed połogiem czy po połogu — prawie wszystkie zgłaszające się tu mężatki, to bieda największa, to wychudłe, niedożywione kobiety. To też ich dzieci mają po urodzeniu przeciętnie po 2 kg. wagi zamiast normalnych 3 do 3,5 kg. Jaki byłby los tych dzieci, gdyby nie żłobek?

W żłobku, w higienicznych warunkach pod opieką lekarki i pielęgniarek, z chudej pomarszczonej kruszyny po paru miesiącach rozwija się normalne, zdrowe dziecko. Lampa kwarcowa, szczepienia kalmetowskie, dobre odżywianie — to trzyma je przy życiu.

Do 4 tygodni od dnia urodzenia, matka i dziecko przebywają bezpłatnie w żłobku, potem w miarę możności, matka wnosi niewielkie opłaty na dziecko. Złobek powstał z inicjatywy Ubezpieczalni Społecznej w Zakopanem — fundusze na jego utrzymanie płyną z



Wnętrzne żłobka

różnych źródeł. Ubezpieczalnia daje 300 złotych miesięcznie, personel lekarski, Związek Pracy Obyw. Kobiet — 100 zł., gmina — lokal, pozatem dotacje z województwa, dochody z różnych imprez na ten cel organizowanych i tak oto z dobrej woli ludzkiej, z serdecznej troski garstki ludzi wyrasta ta, jakże pożyteczna instytucja.

Ale ci dobrzy ludzie w Zakopanem nie uspokoili się jeszcze w swoich serdecznych zapędach. Nowe pomysły roją się im w głowach. Bo chodzi o to: po wyjściu ze żłobka dziecko często dostaje się w takie warunki, że musi zmarnieć. A najniebezpieczniejszy okres to wiek do 4 lat życia dziecka. W tym okresie na 1000 dzieci umiera 46, podczas gdy dla dzieci i młodzieży do lat 19 ten promil wynosi już tylko ok. 4 Trzeba więc otoczyć opieką pierwsze lata życia dziecka. Dlatego dobrzy ludzie w Zakopanem chcą stworzyć coś w rodzaju przedszkola i ochronki, gdzieby dzieci ze żłobka w dalszym ciągu były pod właściwą opieką

Lekarz naczelny ubezpieczalni, dr. Gross, p a t r o n u j e tym zapaleńcom, którzy się uparli, aby na swym terenie zmniejszyć śmiertelność wśród dzieci. Ano, uparli się, to i będzie coś z tego!

POLSKIE TAŃCE LUDOWE ZAGRANICĄ



Grupa młodzieży polskiej z pośród Polonii w Budapeszcie, która podczas przyjęcia dyplomatycznego, wydanego przez posła R. P. min. Orłowskiego, wykonała udatnie szereg polskich tańców ludowych, zdobywając sobie powszechne uznanie. Grupa ta wystąpiła w barwnych strojach ludowych.

NA FALI RADIOWEJ

Młodzież dąży do radiofonizacji wsi

Do pionierów radiofonizacji zaliczyć trzeba w wielu okolicach zorganizowaną młodzież wiejską, zdającą sobie sprawę z wartości jakie wnosi radio pod strzechy wiejskich chat. Przezwyciężenie istniejącej jeszcze stosunkowo niedawno niefności starszych gospodarzy do radia — to w dużej mierze zasługa młodej wsi. Na swych zebraniach młodzież wiejska uchwala — że „dążyć będzie z całą stanowczością do całkowitej radiofonizacji wsi".

Coraz też więcej widać po wsiach, wzniesionych młodymi rękami anten.

Z całej Polski

Córka ziemianina

Komunistką

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Warszawie zasiadła Henryka Dobrzańska, córka obywatela ziemskiego z Pomorza pod zarzutem działalności komunistycznej. Według oskarżenia Dobrzyńska już od dłuższego czasu była czynna jako działaczka komunistyczna. Jeszcze jako uczennica 7 kl. gimnazjum „Współpraca" została przyłapana na wkładaniu odezw komunistycznych do kieszeni palt swych koleżanek. W związku z tym wydalono ją z pensji W roku 1934 Dobrzańska w Alejach Ujazdowskich agitowała wśród młodzieży szkół rzemieślniczych. Pracowała ona w dzielnicy „Powiśle" pod pseudonimem „Olka". Oskarżona skazana została na 2 i pół roku więzienia, ze zmniejszeniem kary na mocy amnestii do roku i trzech miesięcy.

Kolędnicy z bronią

Policja Państwowa w Kamionce Wołoskiej, pow. Rawa Ruska, skonfiskowała 4 karabiny, 2 pistolety, 4 strzelby, 5 sztyletów kolędnikom, którzy w czasie świąt obrządku grecko katolickiego tak uzbrojeni, urządzali szereg awantur po wsiach. Dwom kolędnikom musiano broń odebrać siłą, ponieważ grozili użyciem jej przeciw posterunkowym policji państwowej.

Smierć na weselu

W domu gospodarza Nowakowskiego w Pakszynku pod Wrześnią — w czasie weselnej uczty z okazji zaślubin córki gospodarza, zachorował brat panny młodej, młody człowiek, lat 21, który od dłuższego czasu cierpiał na gruźlicę. Około północy udał się on do sąsiedniej izby, aby wypocząć, a kiedy siostra przyszła do niego, zobaczyć jak się czuje, brat dostał nagle ataku kaszlu i po chwili zmarł.

Bezkarność kłusownika

W okolicach Wrocławia policja wykryła niezwykły wypadek kłusownictwa. Wieśniak Kurt Kretschmar, którego zagroda znajdowała się tuż obok rezerwatu leśnego, uprawiał bezkarnie kłusownictwo od lat 15.

W przeciągu tego czasu Kretschmar legalnie upolował przeszło 300 saren, znaczną ilość jeleni oraz ogromną liczbę bażantów. W domu kłusownika policja znalazła ciekawą kolekcję rogów, kilka strzelb oraz wiele amunicji różnego kalibru. Kretschmar pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Niegotowane potrawy

leczą chore nerwy

Nerwowość jest ściśle związana z właściwościami organizmu człowieka. Nerwowi ludzie, którzy są zbyt otyli, powinni schudnąć cokolwiek, ci którzy są zbyt szczupli, powinni koniecznie przytyć. Niezależnie od tego w jadłospisie osób nerwowych uwzględniać znaczną ilość surówek. Surowe, niegotowane potrawy zawierają wedle współczesnych pojęć medycznych, bardzo ożywczy wpływ na przemianę materii, na krew i nerwy. Należy więc podawać często osobom nerwowym surowe sałaty (ogórki, pomidory, sałatę zieloną itd.) dalej rzodkiewki, surową marchew lub też sok z surowej marchwi z sokiem cytrynowym. Pożyteczne może być surowe mięso, przede wszystkim wołowina. Dobre jest także surowe mleko, zwłaszcza kwaśne oraz jogurt i sery. Bardzo wskazany jest również tran. Zielone jarzyny są bardzo wskazane dla ludzi nerwowych, szczególnie o ile chodzi o osoby o bladej cerze należałoby więc polecić szpinak, szczaw, brukselkę i jarmuż.

Jak postępować z żonami

Zmarły niedawno znany dramaturg i wodewilista francuski De Croisset rozsypał w swoich utworach wiele myśli i aforyzmów o kobietach. Przytoczymy kilka z nich, nad którymi niejeden mąż powinien się zastanowić.

Jeżeli twoja żona jest piękna, nie mów jej tego. To niepotrzebne: sama wie o swojej urodzie. Powiedz jej lepiej, że jest mądra

Jeżeli twoja żona jest mądra, powiedz jej, że jest ładna. Zyskasz jej uznanie, jako człowiek mający artystyczną duszę.

Jeżeli żona zawiniła, przede wszystkim proś ją o przebaczenie.

Inaczej — będziesz miał piekło w domu.

HUMOR

W SĄDZIE

Przed sądem zeznaje jako świadek jakiś starszy jegomość, łysy, jak kolano.

— A kiedy zobaczyłem to — mówi — wszystkie włosy stanęły mi dęba na głowie!...

— Przypominam panu — przerywa sędzia — zeznaje pan pod przysięgą i powinien pan mówić szczerą prawdę!

ŻYCIE TOWARZYSKIE

Bal hokeistów nie udał się: gospodarze zostali na lodzie. Na Balu Kanonierów bawiono się z „zapałem". Bal Lekkoatletów miał „przebieg" bardzo miły. Na Balu Mleczarzy zebrała się śmietanka towarzystwa, to też zabawa szła jak po maśle. Wreszcie na Balu Kucharzy „zgotowano" gościom wiele niespodzianek.

PROGRAM RADIOWY

OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 „Wspomnienia z Maripozy"—słuchowisko
11,40 Maurycy Ravel (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Lwica Uanga"—audycja dla dzieci
16,00 Rozmowa z chorymi ks. M. Rękasa
16.15 Włoskie utwory mandolinowe
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Dziecko źle kochane"—pogadanka
17,15 Kwartet D-dur
17,50 Przegląd wydawnictw
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 „Uczmy się polskich tańców"
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Teatr Wyobraźni: „Pocieszne wykwintnisie"—komedia
19,35 Muzyka taneczna
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Koncert symfoniczny w Filharmonii Warszawskiej.
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.